

wieczór może przyczynić się do tego, że owoce przeżytego Kongresu Eucharystycznego będą trwałe.

Katowice

KS. STEFAN CICHY

**Ks. Jerzy Józef Kopeć CP**

## **MAŁE OFICJA I GODZINKI STAROPOLSKIE**

Skarbiec modlitwy chrześcijańskiej, który zawiera księga *Liturgii godzin* został dziś otwarty dla całej społeczności Ludu Bożego. Przy okazji promulgacji tego zbioru, nad którego polską wersją trudził się przez lata O. Franciszek Małaczyński, napisał Paweł VI: „(...) jest rzeczą całkowicie słuszną i pożądaną, by ta właśnie modlitwa przeniknęła do głębi wszelką modlitwę chrześcijańską, ożywiła ją, była jej siłą kierowniczą, znajdowała w niej swój wyraz i stawała się skutecznym pokarmem duchowego życia Ludu Bożego” (*Laudis cantica* nr 8). Modlitwa uświęcenia dnia, której sercem zawsze był podstawowy modlitewnik chrześcijański, tj. psalterz, jest obecnie przeznaczona dla wszystkich, zarówno duchownych jak świeckich. Ci ostatni, choć nie są zobowiązani prawem do jej odmawiania, mogą z niej czerpać obfity pokarm dla własnej modlitwy osobistej, zwłaszcza przez udział w głównych częściach Liturgii godzin, tj. jutrzni i nieszporach. Kościół sądzi, że dzięki właściwej katechezie i mistagogii, świeccy katolicy odkryją z czasem walor publicznej modlitwy całej wspólnoty chrześcijańskiej. To „źródło pobożności” zakryte przez wieki i niedostępne dla chrześcijanina żyjącego w świecie było w przeszłości dostępne dla katolików świeckich w formach zastępczych modlitw, które bezpośrednio lub pośrednio nawiązywały do psalterza, np. koronki, różaniec, żołtarcz, a zwłaszcza małe oficja i godzinki. Dwie ostatnie formy, znane w tradycyjnej duchowości pod mianem godzinek staropolskich, otrzymały wyjątkowe miejsce w religijnej kulturze naszego narodu.

### **I. POJĘCIE, GENEZA I STRUKTURA GODZINEK**

Godzinki, to wotywno nabożeństwo o prostym układzie poetyckim i przejrzystej strukturze stylowej, zbudowane na wzór kościelnego oficjum modlitw wspólnotowych, czyli godzin kanonicznych (dziś zwanych liturgią godzin). Te cykliczne zestawy modlitwy ku czci boskich osób, ich przymiotów i tajemnic często stanowiące pochwałę NMP świętych Pańskich, noszą nazwę małego oficjum lub dużych godzinek (*officium parvum*, *cursus horarum*, *officium magnum*, *horae magnae*), gdy dokładnie powtarzają strukturę i ważniejsze treści modlitwy godzin, albo określane są mianem małych godzinek (*horae parvae*,

cursus horarum, officium magnum, horae magnae), gdy dokładnie powtarzają strukturę i ważniejsze treści modlitwy godzin, albo określane są mianem małych godzinek (horae parvae, ordo parvus, cursus parvus), gdy naśladują je w skróconej formie i przy luźnym związku tematycznym<sup>1</sup>. Schemat małego oficjum koresponduje z 8 godzinami kanonicznymi. Odnacza się od skróceniem pierwszej godziny, tj. jutrzni z trzech nokturnów do jednego (tylko oficjum za zmarłych zatrzymuje pełny układ), a także wyróżnia się redukcją ilości psalmów do jednego na każdą godzinę (tylko małe oficjum maryjne zachowuje typ trzystopniowy). Analogicznie uległa zmniejszeniu ilość czytań i związanych z nimi responsoriów do trzech w czasie jutrzni i krótkiego czytania w innych godzinach. Poszczególne hory mają na ogół podobną kompozycję tekstów, która obejmuje wezwanie wstępne, hymn, antyfonę i psalm, krótkie czytanie z wersem i odpowiedzią oraz modlitwę zamykającą godzinę. Przedstawiony tu schemat miał w różnych diecezjach i wspólnotach zakonnych swe lokalne odmiany, objawiające się zarówno w strukturze poszczególnych godzin, jak i w doborze tekstów z Pisma św. i formuł liturgicznych. Układ natomiast godzinek obejmował 7 części (bez laudesów), przy czym pod mianem jutrzni rozumiano tu poranną godzinę modlitwy świeckiego chrześcijanina. W skład kompozycji poszczególnej godziny wchodziły: wstępna inwokacja, hymn (w godzinkach potrydenckich często jest nim samodzielny utwór), wersety i responsoria, modlitwa, wezwanie konkluzyjne, a po ostatniej godzinie specjalne polecenie godzinek. Charakterystyczną cechą godzinek jest brak w nim psalmów oraz biblijnych czytań i kapitułów. Nazwa godzinki wywodzi się od łacińskiego słowa *hora* — godzina, nawiązując do tej formy modlitwy liturgicznej, jaką było oficjum brewiarzowe, podzielone właśnie na takie części modlitwy, rozłożonej na godziny nocy i dnia. W słownictwie staropolskim małe oficja noszą z reguły nazwę „godzin” z podaniem odpowiedniego określenia własnego, np. „godziny Panny Maryi”, czy „godziny o własnym Aniele” (Stróžu) podczas gdy krótszy kursus oznacza zdrobniały termin „godzinki” wraz z nazwą je specyfikującą, np. „godzinki o Krzyżu”, „godzinki o św. Annie” itp. To ostatnie miano spotyka się w terminologii obiegowej i popularnej pobożności ludowej.

Dzieje małych oficjów i godzinek nie są do końca rozpoznane. Pojawiły się one w kręgu karolińskiej duchowości zakonnej, zreformowanej przez św. Benedykta z Aniane (zm. 821), który do oficjalnej liturgii wprowadził liczne formuły wotywnie (formularze mszalne, zestawy psalmów i modlitw przeznaczone na poszczególne dni tygodnia), a w klasztorach benedyktyńskich zaprowadził zwyczaj recytowania 15 psalmów gradualnych przy obchodzeniu ołtarzy kościoła opackiego. Pobożność tej epoki, po przewycięzeniu na Zachodzie tendencji ariańskich, akcentowała boską godność Chrystusa — Salwatora, zaś w kontakcie z Nim odwoływała się do orędownictwa NMP i świętych. Zarówno misjonarze iroszkoccy, jak i przedstawiciele ewangelizowanych narodów zachodniej Europy, szukali bardziej osobistego kontaktu z Bogiem i nowych

<sup>1</sup> Zob. J. Kopeć, *Godzinki*. Encyklopedia katolicka. Red. L. Bieńkowskiego i in. T. 5. Lublin 1989, szp. 3687—3692.

form modlitwy osobistej, opartej na rozważaniu poszczególnych tajemnic zbawienia i szukania pomocy u Chrystusa przez różnych pośredników. Te praktyki osobistej modlitwy pielęgnowali najpierw zakonnicy i duchowieństwo, dołączając je do swego codziennego oficjum dnia, a same ich teksty umieszczając na końcu psalterzy. To właśnie wówczas wprowadzono we wspólnotach benedyktyńskich zwyczaj odmawiania oficjum za zmarłych dobroczyńców klasztoru, a także praktykę recytowania siedmiu psalmów pokutnych. Świadcstwo o pierwszej z tych praktyk pochodzi od św. Odon (zm. 941), opata z Cluny. Prawdopodobnie w środowisku benedyktyńskim pojawiło się małe oficjum maryjne obok formy uczczenia św. Benedykta, założyciela tej wspólnoty zakonnej. Według świadectwa z X wieku, św. Ulryk bp Augsburga (zm. 973) łączył teksty małego oficjum maryjnego oraz godzinek o Krzyżu i Wszystkich Świętych z modlitwą godzin brewiarzowych, a bp Verdun Berengar (zm. 962) zna także pierwszą z tych praktyk<sup>2</sup>.

Wprawdzie nowe formy stanowiły rodzaj osobistej pobożności kręgów monastycznych i duchowieństwa diecezjalnego, ale upowszechnianie się tych praktyk było także paralelne z ewolucją sposobu modlitwy ludzi świeckich. Jeszcze na początku średniowiecza psalterz pozostaje głównym modlitewnikiem świeckiego chrześcijanina<sup>3</sup>. Ponieważ jednak laicy nie mają czasu na pełny udział w oficjum godzin, rodzi się potrzeba dokonania dla nich wyboru z ważniejszych części modlitwy brewiarzowej. W ten sposób powstają na użytek laików psalterze-modlitewniki (*libelli precum*). Ich układ w dużym stopniu określa potrzeba prywatnej pobożności, która znajduje większą satysfakcję w różnorodnych modlitwach, aniżeli w psalmodii. Nic więc dziwnego, że liczne modlitwy w różnych potrzebach, osobiste formy kultu, litanie i sufragia, a także nabożeństwa tematyczne, w tym małe oficja i godzinki, zostają włączone do skarbca modlitwy ludzi świeckich. Małe oficjum maryjne i oficjum za zmarłych zawiera Psalterz św. Ludwika, króla Francji (zm. 1270), podobnie jak analogiczna księga św. Jadwigi Śląskiej (zm. 1243). Nieco wcześniej modlitewnik św. Elżbiety z Schönau (zm. 1164) wymienia małe oficjum o Św. Trójcy, NMP i za zmarłych. Te właśnie oficja wotywnne są włączone do zbioru nieliturgicznych modlitw, od których nawet przyjmują nazwę księgi godzinek (*livres d'heures*, *libro d'ore*, *Primers*)<sup>4</sup>, zaś od końca średniowiecza będą należały stale do popularnego modlitewnika ludzi świeckich, tj. hortulusa.

Od XIX w. spotyka się zwyczaj łączenia małych oficjów i godzinek z okresami roku liturgicznego. I tak godziniki maryjne zaleca się na okres adwentu i Bożego Narodzenia, pasyjne recytuje się w Wielkim Poście, a o Duchu Świętym odmawia się w czasie wielkanocnym. Ponadto znana jest także praktyka

<sup>2</sup> *Vita Sancti Udalrici* c. 3 — MGH SS IV 389. Por. B. Kleinschmiedt, *Die kleinen Tageszeiten der Mutter Gottes*. „Theologie und Glaube”. Jg 17: 1925, s. 329—330; Th. Schnitzler, *Was das Stundengebet bedeutet*. Friburg 1980, s. 83—94.

<sup>3</sup> J. Stadlhuber, *Das Stundengebet der Laien im christlichen Altertum*, „Zeitschrift für katholische Theologie”. Jg. 71: 1949, s. 129—183.

<sup>4</sup> V. Leroquais, *Les livres d'heures manuscrits de la Bibliothèque Nationale*. Vol. 1—2 i planches. Paris 1927.

przypisywania godzinek i oficjów określonym dniom tygodnia. Stąd w niedzielę zaleca się oficjum o Trójcy Św., w poniedziałki — za zmarłych, w czwartki — o Najśw. Sakramencie, w piątki — o Krzyżu lub Męce Pańskiej, w soboty — o NMP. Odmawianie małych oficjów i godzinek nie miało charakteru obowiązującego, poza przypadkami obligującymi do ich recytacji lub śpiewu z racji funkcji, pensji lub pobożnego zwyczaju. Twórczość typu małych oficjów i godzinek przeżywała pierwsze apogeum popularności w średniowieczu, a zwłaszcza pod koniec tej epoki. Tymi formami modlitwy osobistej interesowało się środowisko nurtu „devotio moderna”, stąd teksty ich były przepisywane w skryptoriach Braci Wspólnego Życia, związanych z augustiańską kongregacją z Windesheim<sup>5</sup>. W okresie potrydenckim notujemy nową falę zainteresowania małymi formami i godzinkami, polecanymi zwłaszcza członkom bractw, tercjarzom i sodalisom. Eksplozja twórczości godzinkowej jest jedną z charakterystycznych cech pobożności baroku. Dostrzegł to pamflecista Kajetan Węgierski (zm. 1787) stwierdzając: „Składałbym godzinki i kantyczki i więcej bym na nich zyskał niż na wierszach najdowcipniejszych”<sup>6</sup>. Twórczość typu godzinkowego została zamknięta dopiero reformą liturgii Soboru Watykańskiego i samą edycją skarbca Liturgii godzin o Niepokalanym Poczęciu, zachowały dawne swe znaczenie. Inne funkcjonują tylko w formie szczątkowej jako samodzielne utwory, np. śpiewy, hymny lub pieśni.

## II. MAŁE OFICJA I GODZINKI KU CZCI BOSKICH OSÓB ORAZ TAJEMNIC Z ŻYCIA CHRYSYUSA

W oparciu o elementy brewiarzowych oficjów, związanych z czcią osób boskich w roku kościelnym powstają formy ich prywatnej czci w postaci małych oficjów i godzinek. Tajemnicy Trójcy Św. poświęcone jest małe oficjum, które bardzo rzadko występuje w modlitewnikach ludzi świeckich. Jednym z takich przykładów jest tekst w modlitewniku Władysława Jagiellończyka, króla Czech i Węgier. Ale w tym przypadku wpisano do książki królewskiej duże oficjum brewiarzowe<sup>7</sup>. Bardziej popularne były w modlitewnikach godzinki o Trójcy Św., występujące już w książce do nabożeństwa zredagowanej przez cystersa Mikołaja Weidenbuscha, zwanego Salicetem<sup>8</sup>. Oba warianty tekstowe przeznaczone do odmawiania na niedzielę, która już od IX w. nabrała charakteru dnia związanego z uczczeniem Trójcy Św., inicjatorki całego dzieła zbawienia.

<sup>5</sup> F. Gorison, *Das Stundenbuch im rheinischen Niederland*. „Beitrage zur Rheinischen Musikgeschichte”. Jg. 75: 1968, s. 63—109; J. Harthen, *Books of Hours and Their Owners*, London 1978, s. 15—26.

<sup>6</sup> *Organy. Poema heroiczne*. Pisma wierszem i prozą. Wyd. H. Altenberg. Lwów 1882, s. 141.

<sup>7</sup> Rks w Bibliotece Jagiellońskiej nr 42 89 z lat 1475—1480. Zob. U. Borkowska OSU, *Królewskie modlitewniki*. Studium z kultury religijnej epoki Jagiellonów (XV i początek XVI wieku). Lublin 1988, s. 85—88.

<sup>8</sup> *Liber meditationum ac orationum devotorum, qui Antidotarius animae dicitur*. Strasbourg 1489. Por. Leroquais I 17—21.

Z elementów oficjum brewiarzowego składało się małe oficjum o Duchu Świętym i bardziej popularne od niego godzinki o Trzeciej Osobie Boskiej. Te ostatnie, składające się z części hymnu „Nobis Sancte Spiritus”, wersetów i oracji, występują dość często w księgach godzinek. Ich tekst zawierają między innymi dwa modlitewniki królowej Bony<sup>9</sup>. Własne oficjum o Wiecznej Mądrości ułożył jeden z propagatorów nurtu „devotio moderna”, niderlandzki mistyk Geert Groote (zm. 1384) w oparciu o dziełko *Horologium aeternae sapientiae* bł. Henryk Seuse (zm. 1366). Godzinki te przygotował Groote w rodzinnym języku niderlandzkim<sup>10</sup>.

Większe bogactwo tematycznych wątków można śledzić w osobistej pobożności na przykładzie motywów, związanych z życiem i męką Chrystusa. Dla duchowości pełnego średniowiecza Chrystus jest odniesieniem wszystkich wartości. Miłość do Jego człowieczeństwa staje się szczytem, drogą i po prostu ukochaniem Boga samego. Stąd kontemplacja Słowa, które stało się Ciałem jest centralnym punktem religijnego przeżycia zarówno zwykłego chrześcijanina jak i mistyka. Jednym z przykładów, który oddaje dobrze ten rys duchowości jest małe oficjum o Krzyżu lub Męce Pańskiej, zredagowane przez św. Bonawenturę (zm. 1274) w latach 1242—1248 na prośbę św. Ludwika, króla Francji<sup>11</sup>. Doktor Pasyjny poszedł tu w ślady swego ojca duchowego, św. Franciszka z Asyżu (zm. 1226), który z fragmentów psalmów sporządził oficjum przedstawiające historię męki Zbawiciela<sup>12</sup>. Zarówno Franciszek jak i Bonawentura starali się za pomocą tekstów biblijnych oddać duchowe przeżycie Chrystusa: Jego smutek, obawę i strach przed nadchodzącym cierpieniem. Centralnym jednak wątkiem, który przebija się przez treść tych utworów jest ukazanie ofiarne nastawienia Chrystusa, pełnego posłuszeństwa dla woli Ojca i ochotnie podejmującego dzieło zbawienia człowieka. Oficjum Bonawentury, występujące w licznych redakcjach w ponad 40 rękopisach średniowiecznych, jest następnie drukowane od końca XV w. Jego tekst występuje między innymi we wspomnianym już modlitewniku Władysława II. Ośmiogodzinny schemat oficjum sprawił, że wykorzystano je po odpowiedniej redakcji i zaopatrzeniu w notację muzyczną do śpiewu w chórze. Te formy pobożności kultywowały zwłaszcza specjalne kolegia duchownych prowadzących życie

<sup>9</sup> *Godzinki wilanowskie*, rps z XV w. z Włoch, zachowany w zbiorach Zamku Królewskiego w Warszawie, syg. 2010/4084 i ilustrowany modlitewnik z 20-tych lat XVI w. z warsztatu Stanisława Samostrzelnika w Bodleian Library w Oksfordzie syg. Douce 40. Por. Borkowska, dz. cyt., s. 149—150 i 172—173.

<sup>10</sup> N. van Wijk, *Het Getijdenboek van Geert Groote naar het Haahse Handschrift 133 E 21*. Leiden 1940.

<sup>11</sup> *Officium de Passione Domini*. W: *Opera omnia S. Bonaventurae*. T. 8. Quaracchi 1898, s. 152—158; Św. Bonawentura, *Pisma ascetyczno-mistyczne*, Tł. C. Niezgoda. Warszawa 1984, s. 190—203. Por. B. Strack (von Ramsen), *Das Leiden Christi im Denken des hl. Bonaventura*. „Franziskanische Studien”. Jg. 41: 1959, s. 129—132; J. J. Kopeć, *Recepcja oficjum św. Bonawentury de Passione Domini w Polsce*. RTK 21: 1974, z. 2. s. 69—89.

<sup>12</sup> *Opuscula S. Patris Francisci Assisiensis sec. codices mss. emendata et denuo edita a PP. Collegii S. Bonaventurae*. Quaracchi 1949, s. 126—135. Por. L. Bracaloni, *L'Ufficio composto da S. Francesco d'Assisi*. „Studi francescani”. An. 12: 1940, s. 251—265.

wspólne, zwanych mansjonarzami świętokrzyskimi. Prebendy te fundowano zwłaszcza przy kościołach lub kaplicach Św. Krzyża. Najstarszą z nich jest mansjonaria z krypty św. Bartłomieja we wrocławskim kościele Św. Krzyża, zatwierdzona przez bpa Henryka z Wierzbna (1302—1319)<sup>13</sup>. Na wzorze tej precentorii powołano precentorie Św. Krzyża w innych kościołach wrocławskich: św. Piotra i Pawła (koniec XIV w.) oraz św. Idziego (17 XII 1408 r.). Obowiązkiem sześciu mansjonarzy było codzienne śpiewanie małego oficjum o Męce Pańskiej i mszy wotywniej o Krzyżu oraz wspominane w modlitwie fundatorów połączone ze mszą za zmarłych. Podobne kolegia pełniły służbę Bożą w Głogowie przy kościele św. Mikołaja (1441 r.) i innej świątyni Św. Krzyża i św. Anny 1435 r.), w kościele parafialnym w Kożuchowie (1448 r.) i kolegiacie św. Mikołaja w Świdnicy (17 II 1493 r.). Z tej ostatniej świątyni zachowała się chórowa księga mansjonarzy z 1501 r. (BKapWr 176), którą sporządzono według wzorca oficjum de Passione z krypty Św. Krzyża we Wrocławiu<sup>14</sup>. Podobna mansjonaria z 8 prebendarzami i jednym klerykiem została ufundowana na Wawelu przez Kazimierza Jagiellończyka i jego żonę Elżbietę w wybudowanej ich sumptem kaplicy świętokrzyskiej, co potwierdził 7 X 1477 r. bp krakowski Jan Rzeszowski. Członków ten prebendy nazywano nosalistami od introitu mszy o Krzyżu „Nos autem”, którą codziennie odprawiali obok śpiewu małego oficjum o Krzyżu. Ich księga chórowa zachowała się także do dziś w Bibliotece Kapitulnej na Wawelu<sup>15</sup>. Tego typu kolegia fundowano dalej w okresie potrydenckim. Wystarczy wymienić tu mansjonarzy Św. Krzyża w kaplicy Kostków w farze przasnyskiej (1548 r.), czy prebendarzy z kolegiaty lubelskiej św. Michała (1604), a także kolegia mansjonarzy świętokrzyskich z Przemysła i licznych kościołów diecezji poznańskiej<sup>16</sup>.

Bardziej popularne od małego oficjum Bonawentury były godzinki o Krzyżu i Męce Pańskiej, rozpoczynające się od słów: *Patris sapientia veritas divina*, a zwane pod mianem *Horae canonicae Salvatoris*<sup>17</sup>. Twórcą poematu był augustiański eremita Idzi Rzymski, od r. 1295 arbp Bourges. Zmarł on w r. 1316 w Avignonie i napisany przez niego hymn promulgował papież Jan XXII (zm. 1334), dlatego jemu właśnie często przypisywano autorstwo. Godzinki te we własnych językach przyswoiły liczne literatury narodowe, nawet tak ubogie jak węgierska. Przekład polski „Jezus Chrystus Bóg Człowiek, mądrość Ojca

<sup>13</sup> Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu. Rps IV a. 8. *Registrum literarum censuum et redditum precentoris et mansjonariorum Cryptae Sanctae Crucis Wratislaviae, quarum copiae de verbo sunt conscriptae anno 1441*, k. 70—71. Por. Kopeć, *Recepcja*, s. 77—78.

<sup>14</sup> L. Radler, *Die Präsentorie zum St. Nikolaus im Schweidnitz*. Breslau 1936; W. Urban, *Studia nad dziejami wrocławskiej diecezji w pierwszej połowie XV wieku*. Wrocław 1959, s. 68—70, 227; Kopeć, *Recepcja*, s. 78—79.

<sup>15</sup> (Officium de Passione Domini). Rps b. syg. z ok. 1477 r. w Bibliotece Kapitulnej na Wawelu.

<sup>16</sup> Por. Kopeć, *Recepcja*, s. 83—84.

<sup>17</sup> *Analecta hymnica mediaevi*. Hrsg. von G. M. Dreves, Cl. Blume, H. Bannister. Bd. 1—55. Leipzig 1886—1922 wymienia liczne odmiany tych godzinek. Por. AH XXX 30—32, 37—38, 86—96.

swego<sup>18</sup> jest najstarszą polską pieśnią pasyjną i godzinkową. Tłumaczem jej miał być opat witowski Jan, domniemany autor drugiej części Bogarodzicy. Zapis z ok. 1420 r. liczy dziewięć zwrotek w trzynastozgłoskowym układzie, użytym pierwszy raz w polskiej wersyfikacji w postaci ścisłego sylabizmu. W dwu innych odpisach z XV w. i tłumaczeniem z XVI w. powrócono do ośmiu strof, zgodnie z łacińskich pierwowzorem. Warianty udoskonalone zawiera: *Raj duszny* Biernata z Lublina z 1513 r. i edycje hortulusa, zaś ok. 1579 r. nowy hortulusowy przekład Hieronima Powodowskiego<sup>19</sup>, dziełko cystersa Grzegorza z Wągrowca *Godzinki małe o Pana Chrystusowym Krzyżu*<sup>20</sup>, modlitewnik Marcina Laterny, *Harfa duchowna*<sup>21</sup>, *Pamiętka Męki Pańskiej w Godzinkach na uroczyste święta*<sup>22</sup> i poezje Stanisława Grochowskiego<sup>23</sup>. O popularności tych godzinek świadczą ich przeróbki w kanałach protestanckich Walentego z Brzozowa i Piotra Artomiusa<sup>24</sup> z incipitem „Krystus nasze zbawienie”.

Charakterystyczną cechą kompozycyjną godzinek o Krzyżu jest odniesienie w nich epizodów Męki Pańskiej do czasowego rozkładu godzin kanonicznych. Wyraża to mnemotechniczny wiersz „Patrz, co godzina wspomina”, którego autorem według polskiego hortulusa był bp Merserburga Michał Helling (zm. 1561). Jutrznia przypomina — pojmanie w Ogrójcu, pryma — sąd u Piłata, tercja — śmierć na krzyżu, nieszpory — zdjęcie z krzyża, kompleta — złożenie do grobu. Godzinkowy typ pieśni pasyjnej utrzymał się w XVII w. w kręgu protestanckim a u katolików do czasów współczesnych, jak o tym świadczą popularne śpiewniki<sup>25</sup> czy modlitewniki<sup>26</sup>. W modlitewnikach występują pełne godzinki, które polecano jako praktykę piątkową lub wielkopostną. W kancjonałach i śpiewnikach mamy tylko sam hymn, który na terenie diecezji przemyskiej, śpiewano w Niedzielę Palmową podczas czytania pasji. O popularności utworu świadczy dziewięć wariantów melodii *Patris sapientis*.

Wśród duchowieństwa od XV w. popularne były także łacińskie godzinki o Krzyżu z *Patris sapientia* i wersetami oraz modlitwami z małego oficjum o Krzyżu św. Bonawentury. Ich tekst odnotowują rękopiśmienne brewiarze pol-

<sup>18</sup> Zob. *Polskie pieśni pasyjne*. Średniowiecze i wiek XVI. Opr. M. Korolko i in. T. 1—2. Warszawa 1977, tekst I 87—100, melodie II 45—62.

<sup>19</sup> L. Bernacki, *Pierwsza księżka polska*. Lwów 1918, s. 224—231.

<sup>20</sup> Poznań 1567.

<sup>21</sup> Kraków 1588, s. 303—314.

<sup>22</sup> Kraków 1582, s. 337—456.

<sup>23</sup> *Hymny kościelne*. Kraków 1598, k. 22—22<sup>v</sup>.

<sup>24</sup> Walenty z Brzozowa, *Kancjonał albo księgi chwał Boskich*. Królewiec 1554, k. C<sup>6</sup>—C<sup>7</sup>; P. Artomius, *Kancjonał albo pieśni duchowe z Pisma św.*, Toruń 1587, k. D<sup>10</sup>—D<sup>11</sup>.

<sup>25</sup> Np. M. M. Mjoduszewski, *Śpiewnik kościelny*. Kraków 1838, s. 316—317; F. Głodkiewicz, *Śpiewnik liturgiczny*. Przemyśl 1867; *Śpiewnik kościelny i domowy*. Częstochowa 1909, s. 122—128.

<sup>26</sup> *Harfa duchowa*. Pelplin 1871, s. 382—392; *Księżka do nabożeństwa (...)* z polecenia abpa M. Dunina. Poznań 1844, s. 295—300.

skie<sup>27</sup> i przedtrydenckie ich druki<sup>28</sup>. Źródłem popularności godzinek były odpusty, przyznane przez Benedykta XII. Miały one zadośćuczynić za roztrągnięcia i zaniedbania duchownych przy mszy i brewiarzu. Godzinki te śpiewali w każdy piątek od 2 poł. XVII w. wikariusze w kolegiacie Św. Krzyża w Opolu, samo *Patris sapientis* w każdą środę już w r. 1580 bractwo różańcowe przy kościele Św. Krzyża w Szymocinie, a codziennie na głosy kantor i schola kościoła św. Jakuba w Nysie. Łaciński tekst i zapis muzyczny utworu zawierały śpiewniki<sup>29</sup>.

Obok godzinek o Krzyżu już w średniowieczu znane były liczne utwory rytmowane, poświęcone innym tajemnicom Męki Chrystusa, np. Pięciu Ranom, Narzędziom Męki, Krwi Przenajśw., Grobowi Jerozolimskiemu, Chrystusowi Miłosiernemu itp.<sup>30</sup>. Godzinki w językach narodowych łączone z tytułami bractw zalecano konfraterii w okresie potrydenckim. Własne godzinki „Jezu mój Wcielony Boże, (Witam święte Ran Twych róże” — hymn), miało bractwo Pięciu Ran przy kościele Bożego Ciała w Krakowie, agregowane w 1616 r. przez prepozyta Marcina Kłoczyńskiego do rzymskiej konfraterii. Autorem godzinek był prawdopodobnie miejscowy kanonik Akwilyn. Michał Górczyński, który opracował modlitewnik bracki *Źródło troiste nabożeństwa*<sup>31</sup>. Znaczną popularność od XIX w. zdobyły sobie godzinki o Męce Pańskiej „Zacznijcie usta nasze chwalić Pańskie rany”, znane krakowskiemu bractwu Kompasji<sup>32</sup>. Śpiewane do dziś w piątki, są zalecane przez modlitewniki na Wielki Post<sup>33</sup>. Tekst tych godzinek dostosowano do piątkowej modlitwy za zmarłych w *Śpiewniku kościelnym i domowym*<sup>34</sup>. Melodię przyjęto z popularnych godzinek o Niepokalanym Poczęciu.

Własne godzinki posiadało krakowskie bractwo Najśw. Sakramentu przy kościele Bożego Ciała: „Chrystusowi pokłon dajmy, Panu Narodów śpiewajmy”<sup>35</sup>. Typowymi kultami barokowymi była cześć dla Opatrzności Boskiej i Najśw. Serca Jezusowego, propagowana przez jezuickie bractwa pod tymi tytułami. Tajemnicom tym poświęcone są godzinki, które powstały w 2 poł. XVIII w. i występują w późniejszych modlitewnikach: „Kłaniajmy się najwyższego Boga Opatrzności: my lud i owce pastwiska Jego” i „Zacznijcie wargi nasze chwalić Pana swego, Zacznijcie opowiadać dobroć Serca Jego”<sup>36</sup>.

<sup>27</sup> Np. Biblioteka Kapitulna na Wawelu rps 30; Biblioteka Jagiellońska rps 1257; Biblioteka Kapitulna w Gnieźnie rps 154; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie rps 2780; Archiwum Dominikanów w Krakowie rps 40.

<sup>28</sup> Np. brewiarze krakowskie 1507, 1508, 1514, 1518, 1524, 1538; wrocławski 1501; poznańskie 1513 i 1530; warmiński 1516; plocki 1520; wrocławski 1543.

<sup>29</sup> Np. Mioduszewski, dz. cyt., s. 101—103.

<sup>30</sup> AH XII 18—20, 37—38; XV 44—45 i 55; XVI 23, 33; XXIII 27—28; XXIV 20—25, 29—30.

<sup>31</sup> Kraków 1703, tu wg wyd. Kraków 1870, s. 164—176.

<sup>32</sup> *Godzinki o Męce Pańskiej dla Arcybractwa Męki Pańskiej przy kościele XX. Franciszkanów w Krakowie*. Kraków 1877, s. 3—9.

<sup>33</sup> W. Głowa, *Jezus Drogą*. Modlitewnik pielgrzyma. Lubaczów 1985, s. 45—93.

<sup>34</sup> Częstochowa 1909, s. 933—938.

<sup>35</sup> Górczyński, dz. cyt., s. 93—102.

<sup>36</sup> *Śpiewnik kościelny i domowy*, s. 499—504.



### III. MAŁE OFICJA I GODZINKI MARYJNE

Powstanie małego oficjum maryjnego, które osiągnęło największą popularność już w średniowieczu wśród wszystkich godzinek, wiąże się z pokarolińską eksplozją czci Bogarodzicy. Jednym ze stymulatorów tego kultu było przetłumaczenie na łacinę ok. 800 r. najwspanialszego utworu maryjnej liturgii bizantyjskiej, hymnu Akathistos. Do tych korzeni nawiązuje także małe oficjum maryjne, które treściowo, kompozycyjnie i gatunkowo nawiązuje do wątków oficjów głównych świąt Bogarodzicy. Uwypukla ono niezwykłą godność Maryi, wysławiając Jej dziewicze macierzyństwo, dzięki któremu doszło do zamieszkania Boga wśród ludzi. Matka Boża przedstawiona jest w tym utworze przy pomocy metafor i paralel biblijnych w ścisłej relacji do swego Syna. Występuje ona w funkcji adresatki przedkładanych Jej prośb, które znosi do swego Syna. Mimo tytułów Pani, czy Gwiazdy Morza, postać Maryi przypomina czułą, pełną dobroci matkę — pocieszycielkę spieszącą z pomocą potrzebującemu człowiekowi. Małe oficjum maryjne nabrało wyjątkowego znaczenia, gdy papież Urban II na synodzie w Clermont w r. 1096 polecił je recytować w całym chrześcijaństwie w intencji pomyślnego skutku wyprawy krzyżowej. Odtąd na stałe przynależą ono zarówno do brewiarzy monastycznych, jak liturgii godzin duchowieństwa diecezjalnego, polecane przez wszystkich wielkich czcicieli Bogarodzicy z XII i XIII wieku. Już ok. 1230 r. recytowało je codziennie duchowieństwo angielskie w katedrze w Salisbury<sup>37</sup>. O jego wczesnej znajomości wśród ludzi świeckich świadczy świadectwo Galla Anonima, który wspomina, że Bolesław Krzywousty odmawiał to oficjum jako swe ulubione nabożeństwo<sup>38</sup>. Oficjum to istniało w wielkiej ilości wariantów tekstowych i schematycznych, które uzależnione były od zwyczajów liturgicznych diecezji i zakonów. Znaczące są tu zwłaszcza teksty oficjum według zwyczaju kurii rzymskiej i tradycji paryskiej. Franciszkanie upowszechniali pierwszy z tych wariantów, znany zwłaszcza we Włoszech, o czym nie omieszczał wspomnieć także skryptor starszego modlitewnika królowej Bony. Obok obecności oficjum w brewiarzach jest ono przepisywane osobno w kodeksach rękopiśmiennych i kosztownych modlitewnikach oraz wydawane zaraz po wynalezieniu druku. Jego tekst znajdujemy powszechnie w zakonnych i diecezjalnych brewiarzach duchowieństwa polskiego. Według brewiarza krakowskiego dokonał przekładu małego oficjum Biernat z Lublina w jego *Raju dusznym*, a inny polski przekład znany jest także z modlitewnika Gasztoła<sup>39</sup>.

W Polsce wydano odrębny tekst oficjum w r. 1546 w Krakowie w drukarni dziedziców M. Scharffenbergera. Wprawdzie Pius V zniósł obowiązek recytacji w chórze małego oficjum, ale pochwalił podtrzymanie zwyczaju prywatnego ich odmawiania z pobożności. Tenże papież w r. 1571 podał typiczny tekst

<sup>37</sup> A. Coreth, *Pietas Austriaca*. Österreichische Frömmigkeit im Barock. Wien 1982, s. 48; Gorissen, dz. cyt., s. 63—65.

<sup>38</sup> *Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum*. Ed. K. Maleczyński. MPH series nova. T. 2. Kraków 1952, s. 95 i 158.

<sup>39</sup> Bernacki, dz. cyt., s. 184—186; Borkowska, dz. cyt. s. 134—143.

tegoż małego oficjum. Ten ostatni fakt ma na uwadze Laterna, gdy pisze o małych oficjum odrzucanym przez przedstawicieli reformacji: „Mamy Godzinki jej (Maryi) tak od koncylium Klaremonteńskiego iako y za rozkazaniem Piusa piątego Papieża na świat pożytecznie wydane”<sup>40</sup>. Śpiew małego oficjum maryjnego realizowały od czasów średniowiecza liczne grupy maryjnych mansjonarzy, np. w katedrze wrocławskiej od 1361 r., na Wawelu od 1380 r, czy w katedrze poznańskiej od 1408 r. Na realizację tego typu zobowiązań, znanych w katedrach, kolegiatach i kościołach maryjnych, zwracają uwagę diecezjalne synody potrydenckie, np. łucki z 1589 i lwowski z 1593 r. Dla rzesz czcicieli Bogarodzicy, rekrutujących się z członków bractw maryjnych, sodalisów i tercjarzy, przełożył małe oficjum maryjne ks. Jakub Wujek<sup>41</sup>.

Wśród małych oficjów i godzinek wyjątkowe miejsce w polskiej kulturze zajęły godzinki o Niepokalanym Poczęciu. Ich geneza wiąże się ze zwyczajstwem od końca średniowiecza doktryny imakulistycznej. W języku polskim dochowały się fragmenty takiego oficjum z końca średniowiecza oparte na oficjum Leonarda Nogaroli i lokalnej liturgii w tzw. *Modlitwach* Wacława Ubogiego z Brodni<sup>42</sup>. Przekładu ich dokonano nie wcześniej niż w r. 1476. Popularne natomiast do dziś godzinki „Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę Świętą” przypisuje się św. Alfonsowi Rogryguezowi SJ, choć hymn godzinek jest wcześniejszy (AH 49, 151). Tekst łaciński „Officium parvum Immaculatae Conceptionis BMV” zatwierdził Paweł V w r. 1615, a w 1616 r. wydano go po łacinie w Rzymie, a w 1625 po polsku w Krakowie jak na to wskazuje kościelne imprimatur, zamieszczone w edycji godzinek z r. 1628 (egz. Biblioteki Benedyktynów w Staniątkach). Tłumaczem godzinek był nieznanemu jezuita z krakowskiego domu św. Barbary, a nie jak dawniej sądzono, Jakub Wujek. Ten ostatni pogląd sprostowali ks. Józef Surzyński (w 1905 r.), ks. Bronisław Gładysz (w 1933 r.) i ks. Aleksy Klawek (w 1951 r.)<sup>43</sup>.

W krótkim czasie przyjął się zwyczaj, propagowany przez bractwa maryjne śpiewania godzinek w kościołach, sanktuariach, wojskowych obozach (zwłaszcza konfederatów barskich), szlacheckich dworach i wśród ludu. Godzinki muzycznie oparte są na melodii gregoriańskiego chorału i psalmodycznego recytatywu, zwłaszcza nawiązują do IX *Kyrie* ze Mszy o Matce Bożej. Śpiew godzinek podczas porannej mszy czytanej lub przed sumą (gdy był w parafii jeden kapłan) zalecił bp wileński Konstanty Brzostowski w 1710 r., a po jutrzni

<sup>40</sup> Laterna, dz. cyt., s. 506.

<sup>41</sup> *Officium abo godziny Błogosławionej Panny Mariej niedawno reformowane i z rozkazaniem Piusa papieża piątego wydane.* (Kraków 1596 w druk. A. Piotrkowczyka?). Toż w Krakowie 1598 u A. Piotrkowczyka i później ponownie kilka razy.

<sup>42</sup> Rps VI N. 2 w Bibliotece Uniwersytetu w Budapeszcie. Wyd. L. Malinowski. *Modlitwy Wacława.* Zabytek języka polskiego z XV wieku. Kraków 1887 s. 1—20. Por. J. Wojtkowski, *Powstanie godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP z Modlitw Wacława.* „Rocz. Teol.-Kan.” T. 2: 1955, s. 23—28. W przyszłości należałoby tu postuliwać się terminem małe oficjum maryjne.

<sup>43</sup> A. Klawek, *Powstanie Godzinek o Matce Bożej.* RBL 5: 1952, s. 177—179.

synod poznański z 1720 r.<sup>44</sup>. Zwyczaj śpiewania godzinek w czasie prymarii potwierdzają w r. 1748 akta wizytacji parafii Kurów, Markuszów, Bochothnica i Życzyn przez bpa krakowskiego Stanisława Kostkę Załuskiego<sup>45</sup>. W XIX w. godzinki były powszechnie śpiewane przez organistę na przemian z ludem w czasie niedzielnej mszy porannej lub przed sumą, co utrzymało się do Vaticanum II. Współczesna reforma liturgiczna dopuszcza ich śpiew przed mszą poranną.

Godzinki o Niepokalanym Poczęciu są pomnikiem imakulistycznej metaforyki. Dzięki szeregowi zwrotów frazeologicznych, symboli, figur a zwłaszcza obrazów biblijnych niewiast, sakralnych przedmiotów, rzeczy i zdarzeń ze ST, ukazują one typycznie godność i posługi NMP<sup>46</sup>. Poetycki wyraz godzinek i samo słownictwo nie jest jednoznaczne i dlatego dokonywano rewizji ich tekstu, np. w 1851 r. ks. Jan Krupiński, zaś w 1928 r. ks. Józef Michałak. Temat godzinek przynależy stale do ludowej i profesjonalnej literatury. Dzięki ich zaśłyszaniu o porannej zorzy miał być uwolniony z niewoli szatana czarnoksiężnik Twardowski. Nabożeństwo to uznaje się za pierwszą modlitwę dnia. Z ich śpiewaniem matki przygotowują poranną strawę i one też towarzyszą rytmowi codziennej pracy kobiety w domu<sup>47</sup>. Podjęcie tematu godzinek w poezji staje się okazją do apoteozy orędownictwa i pomocy NMP, zwłaszcza w godzinie śmierci<sup>48</sup>.

Z kręgu franciszkańskiego pochodzi małe oficjum w współcierpieniu MB (Officium de Compassione BMV). Tekst ten z hymnem „Imperatix clementiae” był wiązany z osobą św. Bonawentury. Inny wariant tego małego oficjum pochodzi z XV w. Utwór ten z hymnem „Sancta Dei Genitrix dulcis et decora” zawiera m.in. rękopiśmienny modlitewnik jasnogórski z przełomu XV i XVI w. oraz nieco późniejszy drukowany w Norymberdze modlitewnik łaciński<sup>49</sup>. Już pod koniec XIV w. pojawiły się małe godzinki o MB Bolesnej o tytule *Horae Compassionis BMV* z hymnem „Hora matutina Mariae nuntiator”, które

<sup>44</sup> Por. *Pastoralis Brzostowsciana*. W: *Decretales summorum pontificum pro Regno Poloniae et constitutiones syndorum provincialium et dioecesarum Regni eiusdem ad summam colectae*. Ed. Z. Chodyński, H. Likowski. T. 2. Poznań 1883, tu II, 415, 417, 419.

<sup>45</sup> Zob. M. Laskowski, *Życie liturgiczne w parafiach dekanatu Kazimierskiego w XVIII wieku w świetle akt wizytacji biskupich*. W: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*. Red. W. Schenk, T. 3, Lublin 1980, s. 90—91.

<sup>46</sup> T. M. Dąbek, *Motywy w Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu NMP*. „Jasna Góra”. R. 5: 1987, z. 10, s. 34—40; E. Pohorecki, *Mały słownik maryjny*. Niepokalanów 1987, s. 24—25.

<sup>47</sup> Zob. W. Pol, *Mohort*. Kraków 1922, s. 26; J. Parandowski, *Niebo w płomieniach*. Warszawa 1949, s. 126; M. Konopnicka, *Nowele i obrazki*. W: *Pisma wybrane*. T. 2. Warszawa 1951, s. 202; J. Słowacki, *Samuel Zborowski*. W: *Dziela wszystkie*. T. 9. Warszawa 1949, s. 255; M. Wańkiewicz, *Tworzywo*. Warszawa 1968, s. 66.

<sup>48</sup> E. Zegadłowicz, *Godzinki. Miedza. Ziarna na opoce*. Poznań 1925, s. 9—14; J. Wołoszynowski, *Godzinki*. W: *Intencje serca*. Antologia poezji religijnej. Opr. B. Walczak, A. Hartliński. Poznań 1985, s. 407.

<sup>49</sup> Archiwum Jasnogórskie. Rps I—1577 R s. 350—374; *Horae de doloribus et compassione BMV*. Nürnberg 1520.

zawiera drukowany brewiarz płocki z 1520 r. oraz polska edycja łacińskiego hortulusa, np. unikalny egzemplarz z 1533 r. przechowywany w Bibliotece Kórnickiej. Do tego wzoru nawiązują *Godzinki Współbolesnej Błogostawionej Panny Maryjej z Synem swoim*, znane już w XVI w., zaś z XIX stulecia są inne godzinki, opiewające VII Boleści NMP z incypitem „Zacznijcie usta nasze chwalić Pannę Świętą, / Zacznijcie boleść Matki głosić niepojętą”<sup>50</sup>. Z końca XIX w. wywodzą się także godzinki o Najczystszym i Niepokalanym Sercu Maryi „Zacznijcie wargi nasze chwalić Serce święte, / I wielbić tajemnice Panny niepojęte”, poświęcone VII Radości i VII Boleści NMP<sup>51</sup>.

Z kultem sławnego obrazu Bogarodzicy w Faenza i jego kopią w kościele Bożego Ciała w Krakowie związane były już na początku XVIII w. godzinki o NMP Łaskawej „Ocknij się duszo moja myślą i ustami, / Wielbij Pannę Łaskawą wszystkimi siłami”<sup>52</sup>. Godzinki te śpiewano w każdą środę w świątyni krakowskich kanoników laterańskich, prosząc Boga o zachowanie ojczyzny i miasta od zarazy, głodu, wojny i nagłej śmierci. Po tych godzinkach odprawiano maryjną wotywną Mszę św. Podobny zwyczaj był upowszechniony w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie, tychże samych kanoników laterańskich, gdzie od 1653 r. rozwijał się kult obrazu MB Łaskawej, a w r. 1689 powstało bractwo pod tym tytułem. Także na terenie Warszawy w kościele św. Pryma i Felicjana rozwijany był kult MB Łaskawej przez wspólnotę pijarską. Tam też erygowano w r. 1650 bractwo o powyższym tytule, związane z obrazem MB Łaskawej, zwanej patronką Warszawy. Godne odnotowania są jeszcze dwa typy godzinek uwzględniające historię cudów, jakie miały miejsce przy dwu sławnych obrazach maryjnych Królowej Polski w Częstochowie i Księżnej Litewskiej w Wilnie<sup>53</sup>. Godzinki ku czci Matki Miłosierdzia w Ostrej Bramie w Wilnie wywodzą się z 2 poł. XVIII w. i są śpiewane w kościołach archidiecezji wileńskiej, gdzie liturgię odprawia się w języku polskim, zaś w kraju w świątyniach diecezji białostockiej. Na tę samą epokę datuje się godzinki jasnogórskie, będące apoteozą łaskawości Maryi w obrazie w Częstochowie. Są one śpiewane w kaplicy jasnogórskiej Czarnej Madonny. Melodia jednych i drugich godzinek wzoruje się na sposobie śpiewania godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP.

#### IV. MAŁE OFICJA I GODZINKI O POPULARNYCH ŚWIĘTYCH ORAZ LOKALNYCH PATRONACH

Małe oficja i godzinki o świętych powstawały najczęściej w kręgu duchowości zakonnej oraz pobożności bractw kościelnych. Z końca XV w. wywodzą się polskie warianty małych oficjów o Aniele Stróżu i św. Annie, zachowane

<sup>50</sup> Głowa, dz. cyt., s. 47—95.

<sup>51</sup> *Śpiewnik kościelny i domowy*, s. 596—603.

<sup>52</sup> Górczyński, dz. cyt., s. 273—278.

<sup>53</sup> *Godzinki ku czci NMP Matki Miłosierdzia na Ostrej Bramie w Wilnie z dodatkiem litanii, pieśni i modlitw*. Wyd. T. Sieczka. Wilno 1930, s. 9—23.

we wspomnianych już *Modlitwach* Wacława<sup>54</sup>. Stanowią je wybory i przekłady z odpowiednich oficjów brewiarzowych. Inny wariant godzinek o św. Annie znany był krakowskiemu bractwu o tym samym tytule, związanym ze świątynią św. Bernardyna w Krakowie<sup>55</sup>. Wreszcie odmienny od bernardyńskich godzinek tekst propagowały hortulusy polskie. Zaczyna się on od słów: „Anno święta, racz się skłonić a nasze pienie nawiedzić”.

Do tematów małych oficjów należy od średniowiecza modlitwa za zmarłych, która posiadała także polską odmianę hortulusową. Od XVII w. temat ten podejmuje także polska wersja godzinkowa<sup>56</sup>, zaś w XIX w. odrębne godzinki na środę za dusze zmarłych „Boże najdobrotliwszy, otwórz wargi moje, / by za dusze błagały miłosierdzie Twoje”<sup>57</sup>.

Proweniencji karmelitańskiej są godzinki o św. Józefie, drukowane w Krakowie w 1624 r. dla bractwa o tym samym tytule przy klasztorze karmelitów bosych. Rozpoczyna je inwokacja: Jezus, Maryja, Józef i hymn „Józefie z pokolenia Dawida wydany, / Ojczy Pana Jezusa od wszystkich mniemany”<sup>58</sup>. Godzinki te miały własną melodię a przereadagował je na nowo krakowski karmelita O. Arnold od Jezusa i Maryi (zm. 1707). Utwór rozpoczął się hymnem „O Józefie uwielbiony z krwi Dawida ozdobiony”<sup>59</sup>. W okresie baroku karmelicy upowszechnili inne godzinki o św. Józefie, związane z septyną świąt ku czci św. Patriarchy<sup>60</sup>. Konfraterni tej zalecono ponadto godzinki o *Seraficznej Pannie Teresie* i o św. Janie od Krzyża<sup>61</sup>.

Twórczość godzinkową w języku łacińskim i polskim uprawiają więc zakony w XVIII i XIX w., czcząc w tej formie dewocji ulubione formy swoich kultów, gloryfikując założycieli swoich wspólnot i ich świętych przedstawicieli. Do kręgu jezuickiej pobożności należą godzinki o św. Stanisławie Kostce, rozpoczynające się hymnem „Stanisław w niewinności aniołom zrównany, / Prowadził żywot święty, cichy, niezmazany”. Ponadto jezuita posiadają własne godzinki o św. Ignacym Loyoli i św. Franciszku Ksawerym. Wizytki już w rok po kanonizacji św. Joanny Franciszki Frèmyot de Chantal przygotowały godzinki ku czci swej założycielki i wydały je po polsku w Krakowie w r. 1768. Misjonarze i szarytki wystawiali swego założyciela św. Wincentego a Paulo w utworze zaczynającym się do hymnu „Wincenty! Ciebie niebo z aniołami, / Wystawia, Kościół św. z kapłanami”. Pijarzy czcili godzinkami założyciela św. Józefa Kalasantego. Franciszkanie upowszechniali godzinki w NMP Kró-

<sup>54</sup> *Modlitwy Wacława*, s. 25—60.

<sup>55</sup> *Godzinki św. Anny*. Poznań 1745.

<sup>56</sup> Bernacki, dz. cyt., s. 214—224.

<sup>57</sup> *Śpiewnik kościelny i domowy*, s. 926—932.

<sup>58</sup> *Officium Josepha S. Patriarchy y oblubieńca Najświętszej Panny*. Kraków 1624 u M. Jędrzejowczyka, egz. BJ 69074.

<sup>59</sup> *Septena sacra ti test na siedm szrod o siedmiu Radościach y Bolesciach nabożeństwa (...)* *Męża i Oblubieńca Jozefa S.* Kraków 1687.

<sup>60</sup> *Septenał siedmiorakiego nabożeństwa, które prześwietna Jozefa S. Konfraternia w Kościołach Wielebnych Oyców Karmelitów Bosych siedm razy w roku odprawuje*. Kraków 1729 u J. Matyszkiewicza, s. 14—137.

<sup>61</sup> Tamże, s. 245—252, 254—261.

lowej Anielskiej i założycielu św. Franciszku z Asyżu, a bernardyni ponadto o św. Antonim Padewskim, św. Władysławie z Gielniowa i bł. Janie z Dukli.

Kult popularnych patronów znalazł wyraz także w godzinkach ku czci tych możliwych protektorów. I tak św. Stanisław ze Szczepanowa bp krakowski i św. Jan Nepomucen wychwalani są w odrębnych godzinkach na terenie Polski południowej. Patronka Ziemi Śląskiej doznaje czci w godzinkach o św. Jadwidze, które rozpoczynają się słowami hymnu „Stawo po wszystkim świecie zabrzmi okrzykami, / Jadwidę świętą ogłoś z cnymi pochwałami”<sup>62</sup>. Zarówno na Śląsku, jak i w całej Polsce, znane są godzinki o św. Barbarze, patronce dobrej śmierci, niebezpiecznych zawodów i górników. Rozpoczynają się one od słów: „W ciemnościach niedowiarstwa Barbara zrodzona, / Światłością boskiej łaski z nieba obdarzona”<sup>63</sup>.

Wspólną cechą godzinek o świętych jest podkreślany w nich rys hagiograficzny, natomiast w zakresie melodii nawiązują one i są najczęściej śpiewane według tonacji godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP.

\* \* \*

W skarbu polskiej kultury i modlitwy bogaty wachlarz form reprezentują małe oficja i godzinki. Tylko część tych utworów jest oryginalna, choć nie wszystkie należą do godnych utrzymania wlotów umysłu i serca wierzącego chrześcijanina w spotkaniu z Bogiem. Nawet jednak te utwory, które były przekładami z łaciny otrzymały u nas własne piętno słowne, artykulację i zastosowanie. Tak było z najbardziej znanymi godzinkami maryjnymi o Niepokalanym Poczęciu, do których jeszcze w naszych czasach przydała Konferencja Episkopatu Polski nową strofę o Matce Kościoła, zachowując ich śpiew w praktyce kościelnej służby bożej przed poranną Mszą św. w niedziele i święta maryjne. Trwałością wyróżnia się zwyczaj śpiewu godzinek w śaktuariach maryjnych oraz okresowe wykonywanie pasyjnych godzinek w Wielkim Poście lub godzinek o Najśw. Sercu Jezusowym w czerwcu. Wprawdzie dziś już pobożność godzinkowa nie stanowi stymulatora w formacji wspólnotowego ducha modlitwy, to godzinki śpiewane zachowują nadal swoje walory jako przygotowawczy utwór przed sprawowaniem liturgii. Sentyment dla tej praktyki należałoby pogłębić i wzbogacić przez udostępnienie wiernym praźródła godzinek, tj. Liturgii godzin i na niej oprzeć sam model porannej i wieczornej modlitwy chrześcijańskiej. Praktykę udostępniania tego prawdziwego źródła pobożności i osobistej modlitwy chrześcijanina (należy rozpocząć od jego popularyzacji w kręgach służby liturgicznej, duszpasterstw młodzieżowych i ruchów odnowy kościelnej, środowisk młodych małżeństw i rodzin, a nade wszystko we wspólnotach kościelnych. Sprawą pierwszoplanową byłoby zwłaszcza udostępnienie Liturgii godzin żeńskim wspólnotom zakonnym, które dotychczas posługują się małym oficjum maryjnym w codziennej modlitwie oso-

<sup>62</sup> *Śpiewnik kościelny i domowy*, s. 701—712.

<sup>63</sup> Tamże, s. 744—748.

bistej i wspólnotowej. Realizacja tych postulatów możliwa będzie dopiero po kolejnych wydaniach polskiej wersji Liturgii godzin.

*Lublin*

*KS. JERZY JÓZEF KOPEĆ CP*

## **O. Paweł Szczeniecki OSB**

### **O. KAROL VAN OOST I CZASOPISMO „MISTERIUM CHRISTI”**

W XIX wieku zaczęła się zdumiewająca odnowa benedyktynów, których egzystencję podcięła rewolucja francuska. Dał się też odczuć w kościele, tzw. Ruch liturgiczny. Związki między tymi przejawami zaciskają się coraz bardziej, a na terenie Niemiec, Francji i Belgii uchodziły za nierozzerwalne. W zakresie liturgii wytworzyły się różne kierunki dążeń, jeden z nich, elitarny, bardziej archeologiczny znalazł oparcie w opactwie francuskim, Solesmes; drugi bardziej intelektualny — Maria Laach; a trzeci duszpasterski, parafialny rozwinął się w Belgii, gdzie praktykowano też rodzaj liturgicznej pobożności. Tutaj odznaczył się opat Kolumba Marmion, którego pisma w tłumaczeniach dotarły do Polski, przygotowując miejsce wracającym benedyktynom. O. Karol Van Oost należał do jego wychowanków. Uwagi te wystarczą jako wprowadzenie do tematu, gdy mowa o powiązaniach o. Karola z czasopiśmem pod nazwą „Misterium Christi”.

Przyjazd o. Karola do Polski poprzedzało mniej lub więcej uświadomione przekonanie, że benedyktyni reprezentują ruch liturgiczny. Sprawa nie obojętna, jednych irytowała, drugich entuzjazmowała. Powtórzmy, przyjazd o. Karola do Polski jednych irytował, innych ucieszył.

O tamtych odległych już czasach opowiadał ks. Michał Kordel, liturgista, wydawca mszału w języku polskim, a także redaktor pisma, o którym mowa: „W roku 1928 zakładamy w Krakowie Towarzystwo Miłośników Liturgii pod wezwaniem św. Grzegorza. Rok przedtem przybył do Polski o. Karol Van Oost, benedyktyn z opactwa św. Andrzeja (Belgia) i w Ateneum Kapłańskim, w jednym artykule nawoływał, by zwolennicy odrodzenia liturgicznego zjednoczyli swe siły i poczynania. Powoli zaczęto tworzyć komitet redakcyjny (dla mającego się ukazywać czasopisma). W dniu 6 marca 1929 r., wieczorem, na Wawel przybyło nas trzech do księdza (Jana) Korzonkiewicza: o. Karol Van Oost, pan Marian Bartynowski i podpisany (ks. Michał Kordel). Rozmowa toczyła się po francusku”.

Jeśli przebieg owej rozmowy tylko wyobraźnia może odtworzyć, to przecież owoce jej nie kazały na siebie czekać. Redakcję czasopisma wziął w ręce ks. Kordel i nie można przeceniać udziału pozostałych osób. O. Karol niezależnie od uczuć w głębi serca, miał ówczesnie trudności językowe. Jeśli za-